

Rozumiejcie chwilę obecną



Słowa z Listu do Rzymian zawierają wielką mądrość. Jak trudno człowiekowi pojąć, zrozumieć chwilę obecną. Bo ciągle jesteśmy trochę gdzie indziej; w przeszłości, gdy rozpamiętujemy słowa i rzeczy stare, i zdarzenia. I nic nam nie pasuje, albo pasuje

według naszych wyobrażeń, zamiast marzeń i planów. Albo jesteśmy w przyszłości, której się boimy, lękamy, że znowu będzie tak samo, i nie warto czegokolwiek zaczynać od nowa. *Rozumiejcie chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu.* I chciałoby się powiedzieć, że właśnie nie idzie zasnąć, bo człowiek jest ciągle gdzie indziej, nie tu, w tym *teraz* swojego życia. Nigdy nie dojdziemy do ładu ze sobą, jeśli nie zrozumiemy, że nasza obecna chwila jest chwilą naszego zbawienia. Tzn. że jest darem Bożej miłości dla nas, cokolwiek znaczy. Nigdy do końca nie zrozumiemy obecnej chwili, gdy tylko po ludzku będziemy roztrząsać przeszłe sprawy. Każda *obecna* chwila życia (a czasami może ona trwać dłużej) potrzebuje tego wielkiego strumienia Światła, jakie pochodzi od Ducha Świętego. Advent to chwila obecna, to dla Maryi czas zwiastowania Pańskiego. Matka Najświętsza nie byłaby w stanie podjąć zbawiennej dla nas decyzji: *Niech mi się stanie*, gdyby nie otrzymała Światła Ducha Świętego: *Duch Święty Cię napełni.* Niech ten piękny czas Adwentu, który właśnie zaczynamy, będzie dla każdego z nas czasem otwierania serca i umysłu na Światło Ducha Świętego. **[prob.]**